

Litwin, Henryk

Wokół kwestii pogranicza : (na marginesie książki: Medieval Frontier Societies, red. Robert Bartlett, Angus MacKay, Oxford 1989)

Przegląd Historyczny 82/1, 143-149

1991

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

HENRYK LITWIN

Wokół kwestii pogranicza
(na marginesie książki: *Medieval Frontier Societies*, red. Robert B a r t l e t t,
Angus M a c K a y , Oxford 1989)

Minęło już blisko sto lat od ogłoszenia przez Fredericka Jacksona T u r n e r a odczytu „The Significance of the Frontier in American History”¹. Choć jego tezy w swym pierwotnym kształcie straciły już aktualność² to jednak niewątpliwą zasługą Turnera był późniejszy rozwój badań porównawczych dotyczących funkcjonowania pogranicza w różnych epokach i na różnych terytoriach. Zarówno wyznawcy jak i krytycy „turneryzmu” zaakceptowali tezę, że pogranicze może być odrębnym problemem badawczym o wielkiej doniosłości, choć sam termin pojmowali i pojmują bardzo różnorodnie³.

Interesującą ilustracją owego „pluralizmu” występującego wśród badaczy pogranicza była zorganizowana przez Uniwersytet w Edynburgu we wrześniu 1987 r. konferencja naukowa. Jej tematem były społeczności pogranicza europejskiego średniowiecza. Wygłoszone wówczas referaty zostały wydane drukiem dwa lata później. Ich autorzy (oprócz jednego, o czym niżej) unikali teoretycznych rozważań ograniczając się do przedstawienia wyników konkretnych badań. Przyjęli jednak milcząco pewne wstępne założenia, które ujawniają się poprzez sposób prezentacji faktów historycznych. Wydawcy książki dokonali podziału tematycznego, wyodrębniając trzy grupy artykułów: „Settlement”; „Institutions”; „Culture and Religion”. Recenzentowi zainteresowanemu bardziej określona koncepcją historiograficzną niż badaniami przedstawionymi w omawianej książce, wolno jednak zaproponować inne spojrzenie. W 12 artykułach (trzynasty omówiony będzie oddzielnie) zaprezentowano mianowicie cztery koncepcje teoretyczne, cztery sposoby pojmowania pogranicza jako problemu badawczego.

Dla trzech autorów *frontier* jest po prostu obszarem geograficznie przyległym do linii granicznej. Pierwszy z nich, Geoffrey B a r r o w z Uniwersytetu w Edynburgu w artykule „Frontier and Settlement: Which Influenced Which; England and Scotland 1100–1300”(zamieszczonym w części pierwszej, s. 3–21) zestawia dane dotyczące obu stron wymienionej w tytule granicy. Wykazuje istnienie daleko idących podobieństw co do warunków geograficznych, sytuacji ekonomicznej (struktura zajęć ludności), systemów obronnych (sieci zamków warownych), stratyfikacji społecznej. Według Barrowa „nonsensem byłoby twierdzić”, iż to bliskość granicy ukształtowała na podobny obraz obie społeczności (s. 14). Funkcjonowały one po prostu zgodnie z klasycznymi feudalnymi schematami (s. 14). Teza ta, choć być może słuszna, nie została dostatecznie udokumentowana materiałem porównawczym dotyczącym społeczności nie—pogranicznych.

Barrow bada też postępy osadnictwa i stwierdza, że istnienie granicy tylko w niewielkim stopniu stymulowało ruch kolonizacyjny poprzez konieczność respektowania szczególnego znaczenia kwestii obronności. Zauważa też możliwość odwrotnych oddziaływań, kiedy ruch osadniczy

¹ „Annual Report of the American Historical Association for 1893”, Washington 1894; przedruk [w:] t e n z e, *The Frontier in American History*, New York 1920.

² Zob. H. L i t w i n, *Koncepcja pogranicza w historiografii, Frederick Jackson Turner, jego kontynuatorzy i krytycy*, w druku.

³ Tamże, *passim*.

powoduje korekty przebiegu linii granicznej (s. 21). W konkluzji autor uznaje, że oba te czynniki – bliskość granicy i ruch osadniczy – mają niewielkie znaczenie i są skutkiem a nie przyczyną przemian politycznych i ekonomicznych. Takie postawienie sprawy na konferencji historyków pogranicza wygląda nieomal na prowokację. Wydaje się przy tym, że Barrow dość pochopnie sformułował bardzo ogólny wniosek na podstawie wyrywkowego materiału.

José Enrique López de Coca Castaner z Uniwersytetu w Maladze przedstawił wyniki swych badań dotyczących pogranicza Kastylii i Grenady w XIV i XV wieku („Institutions on the Castilian–Granadan Frontier 1369–1482”, artykuł zamieszczony w części drugiej, s. 127–150). Omówił okres pokoju w stosunkach muzułmańsko–chrześcijańskich (tylko 20 lat otwartej wojny w ciągu 113 lat) i stabilności linii granicznej. Interesowały go zaś instytucje regulujące życie pogranicza. Zanalizował więc instrumenty zależności wasalnej sułtana Grenady od króla Kastylii (s. 131–135). Opisał formy i metody przetrzymywania, uwalniania i wymiany jeńców (s. 135–141). Sporo miejsca poświęcił też stosunkom handlowym zwracając m.in. uwagę na istnienie tzw. *magran* – wyznaczonych centrów handlu z Maurami, gdzie pobierano odpowiedni podatek (s. 141–145). De Coca omówił też wielce interesujący system utrzymania spokoju na pograniczu i zwalczania bandytyzmu. Istniał on dzięki współpracy działających po obu stronach sędziów: arabskich – *al qadi bayna* – i *muluk* (sędziowie między królami), kastylijskich – *alcaldes entre los cristianos y los moros* (s. 145–150). W konkluzji stwierdził, że niektóre z tych instytucji przetrwały upadek Granady – np. *magran*. Działalność piratów arabskich sprawiła, że pogranicze morskie niejako „przejęło funkcje” zlikwidowanego po podboju sułtanatu pogranicza lądowego.

Autorem trzeciego artykułu z tej grupy jest Anthony Goodman z Uniwersytetu w Edynburgu. W szkicu „Religion and Warfare in the Anglo–Scottish Marches” (część trzecia, s. 245–266) skonfrontował ukształtowany w XIV i XV wieku świecki model pogranicznej społeczności „zorganizowanej do wojny” z działalnością Kościoła. Stwierdził funkcjonowanie specjalnych, pogranicznych instytucji świeckich i utrwalenie się ekstremalnych wzorców zachowań i specyficznych wartości. Wykazał przy tym, iż Kościół tworzył na pograniczu typowe struktury i propagował konwencjonalną religijność (s. 265). Był przy tym ostoją trwałości kontaktów poprzez granicę i powstrzymywał całkowicie rozdzźwięk między stronami (np. integrujący wpływ popularnych po obu stronach kultów św. Kentingerna i św. Cuthberta, s. 246–247). Autor pominął w swej analizie kwestie gospodarcze, bowiem – jak sam stwierdził – odmiennosc pogranicznego życia ekonomicznego wynikać może zarówno z przyczyn funkcjonalnych (społeczność zorganizowana do wojny), jak i fizycznych (zniszczenia wojenne). Ich rozróżnienie jest zaś utrudnione.

Ci trzej historycy traktujący pogranicze jako obszar przyległy do linii granicznej zwracają uwagę na istnienie tu wyspecjalizowanych instytucji i odrębnych wzorców zachowań. Narzuca się konieczność zarysowania perspektyw porównawczych, czego tu zabrakło. Wymienieni autorzy zajmowali się przypadkami stosunkowo trwałych granic⁴ między państwami reprezentującymi podobny poziom cywilizacyjny. Oddziaływanie bliskiego sąsiedztwa z obcym krajem ma w takich przypadkach ograniczony i uchwytny geograficznie zasięg.

Inaczej pojmują pogranicze kolejni badacze. Robert Bartlett (Chicago), Rees Davies (Aberstwyth, Walia) i Friedrich Lotter (Getynga) odnoszą ten termin do obszaru będącego przedmiotem ekspansji, włączając w sferę swych zainteresowań zarówno społeczność prowadzącą agresję jak i ulegającą jej.

Bartlett w artykule „Colonial Aristocracies of the High Middle Ages” (część pierwsza, s. 23–47) bada elity społeczne w nowo podbitych krajach. Operuje przede wszystkim dwoma przykładami – Irlandii i Brandenburgii – wspomina też jednak o Palestynie, Andaluzji, Prusach. Interesują go źródła rekrutacji i stratyfikacja owych elit. Stwierdza więc, że w Irlandii – poza krótkim

⁴ W historiografii przyjął się podział na pogranicze ruchome i stałe. Ten pierwszy typ interesuje badaczy *frontier* w daleko większym stopniu. Obszar przyległy do stałej linii granicznej nie jest właściwie pograniczem w znaczeniu turnerowskim czy neoturnerowskim. Por. np. Ladis K.D. Kristof, *The Nature of Frontiers and Boundaries*, „Annals of the Association of the American Geographers” t. XLIX, 1959, s. 269–282; J. R. Prescott, *The Geography of Frontiers and Boundaries*, Chicago 1965, s. 34, 55.

(1169–1171) okresem spontanicznego napływu szlachty z Anglii i Walii (opozycja i wygnanie), tworzeniem elit sterował król poprzez nadawanie ziem faworytom (s. 30). Także w przypadku Brandenburgii w XII i XIII wieku Bartlett przypisuje decydującą rolę w tej kwestii władcom z dynastii askańskiej (s. 40). Badając struktury elit autor posługuje się przykładem irlandzkiej domeny rodziny de Lacy (s. 31–37). Odtwarza funkcjonujący tu system wasalny oparty o własność lenną z jego zależnościami społecznym i politycznymi. Wskazuje na podobieństwo w stosunku do sytuacji Brandenburgii, gdzie powstała podobna drabina stworzona przez Askańczyków (s. 44). Wyjątek stanowi tu Nowa Marchia, na obszarze której tworzyła się wielka własność alodialna.

Podobieństwa między Irlandią i Brandenburgią dotyczą rekrutacji i struktur elit. W obu przypadkach mamy więc do czynienia ze społecznościami agresywnymi, które są produktami tej samej kultury feudalnej (s. 47). W Irlandii, mimo iż elita była początkowo bardzo zróżnicowana etnicznie (elementy normańskie, francuskie, walijskie, flamandzkie, anglosaskie, irlandzkie) szybko homogenizowała się kulturowo (s. 26–27). W Brandenburgii odmienności między ludnością pochodzenia słowiańskiego i germańskiego utrzymują się bardzo długo (s. 45–46).

Bartlett jako jeden z nielicznych spośród autorów tomu stosuje badania porównawcze. Podobną metodę próbuje wprowadzić Davies w artykule „Frontier Arrangements in Fragmented Societies: Ireland and Wales”, ale jego zestawienie Walii i Irlandii w XIII i XIV wieku jest bez wątpienia mniej oryginalne od zabiegu jego kolegi z Chicago. Walijszyk traktuje oba wymienione kraje jako obszar będący przedmiotem ekspansji kultury łacińskiej i kolonizacji angielskiej. Analizuje wykazujące znaczne podobieństwa instytucje i obyczaje walijskie i irlandzkie dostosowane do specyfiki tych krajów. Oba obszary ulegały powolnemu podbojowi. Na obu osadnictwo intruzów było nierównomierne; poza kontrolą Anglików pozostawały pewne terytoria, co powodowało występowanie zjawiska geograficznej „wielości pogranicz”. Oba wytworzyły niejednorodność instytucji, podwójną lojalność, zróżnicowanie kulturowe.

Ostatni z tej grupy badaczy, Friedrich Lotter, w artykule „The Crusading Idea and the conquest of the Region East of the Elbe” (część trzecia, s. 267–306) podejmuje problem podbudowy ideologicznej ekspansji niemieckiej na ziemie zachodniosłowiańskie od X do końca XII wieku. Analizując kolejne fazy podbojów dochodzi do interesujących wniosków. Stwierdza, że ich motorem napędowym nie była wcale „niechęć rasowa”, że odnoszenie koncepcji *Drang nach Osten* do czasów średniowiecznych jest pozbawione sensu. Istotne motywy naporu to dążenie chrystianizacyjne i interesy dynastyczne (s. 303). Świadczą o tym m.in. liczne przykłady germańsko–słowiańskiej współpracy i częste sojusze (s. 303). Lotter dowodzi, że długo przedkładano chrystianizację pod rządami słowiańskimi ponad podbój (s. 304). Dopiero kiedy propaganda religijna zesłała się z interesami dynastycznymi doszło do krucjaty połabskiej Sasów. Potem jednak powrócono do starej metody i powstało słowiańskie i chrześcijańskie państwo pomorskie (s. 304). W podsumowaniu autor stawia tezę, że niemiecka ekspansja na wschód była skutkiem istnienia na obszarach słowiańskich „luki politycznej i technologicznej” (s. 305).

O ile w artykułach podejmujących problem terenów przygranicznych mieliśmy do czynienia z równoległą analizą społeczności funkcjonujących po obu stronach granicy, to w przypadku ostatnich trzech studiów uwaga historyków skupiała się naturalnym biegiem rzeczy na stronie podbijającej. Szersze perspektywy otwiera jeszcze inny sposób potraktowania pogranicza jako problemu badawczego. W kolejnych czterech pracach termin *frontier* obejmuje wszelki proces interakcji dwóch lub więcej społeczności, by odwołać się do sformułowania użytego przez Robina Frame (Durham), autora artykułu „Military Service in the Lordship of Ireland 1290–1360: Institution and Society on the Anglo–Gaelic Frontier” (część druga, s. 101–126). Ciekawe, że historyk ten niejako gwałci wprowadzone przez siebie założenia, ograniczając się do zbadania wytworzonych przez Anglików instytucji wojskowych od strony ich funkcjonowania. Frame omówił skład i sposób rekrutacji lokalnych oddziałów zaciężnych, obarczonych zadaniem obrony pogranicza. Artykuł przynosi garść szczegółowych informacji w tym względzie. Fakt, że autor uchylił się od wskazania wpływów irlandzkich na analizowane instytucje pozostawia uczucie niedosytu.

Podobne refleksje wywołuje, choć z nieco innych powodów, studium Paula Knolla (Southern California University) pt. „Economic and Political Institutions on the Polish—German Frontier in the Middle Ages: Action, Reaction, Interaction” (część druga, s. 151—174). Autor korzystał tu ze schematu, jaki zastosował S. Harrison Thomson do zsyntetyzowania historii Czech w średniowieczu. Thomson wyróżnił w dziejach monarchii Przemysławów i Luksemburgów następujące po sobie okresy: dominacja Czechów, odpowiedź Niemców, dominacja Niemców, odpowiedź Czechów, kooperacja⁵. Knoll usiłuje w podobny sposób zbudować model wczesnych dziejów Polski. Dwa przeciwstawne przekazy dotyczące stosunków między Polakami i Niemcami — ten, w którym mówi się o *odium naturale*⁶ oraz konstatacja, iż *nec aliqua gens in mundo est sibi tam communis et familiaris veluti Slavi et Theutonici*⁷ — są dla niego punktem wyjścia w budowie tego dialektycznego schematu. Dalej autor przedstawia skrótowy wykład historii Polski od pierwszych Piastów do zjednoczenia wykazując przy tym dobrą znajomość literatury przedmiotu. Wyróżnia dwa podstawowe etapy — okres panowania *ius ducale* i epokę kolonizacji na prawie niemieckim. Stwierdza, że w dziejach Polski piastowskiej, w odniesieniu do Niemiec i niemieckości nie da się wydzielić klarownych faz dominacji, reakcji i współpracy. Zjawiska te występują, ale nie układają się w żadne chronologiczne następstwa (s. 173). Knoll uważa, że ewolucja polskiego państwa średniowiecznego była stymulowana polityczną ekspansją oraz kulturalnym i ekonomicznym wpływem Zachodu, a więc Niemiec (s. 173). Jego zdaniem przykłady polsko—niemieckiej wrogości równoważą się z przykładami współpracy i przyjaźni. Uznaje jednak przy tym, że polskie poczucie narodowe kształtowało się w epoce zjednoczeniowej na kanwie niechęci do Niemców (s. 167—170). Cały artykuł, mimo sprawności warsztatowej autora, wywołuje wrażenie sztuczności. Efekty zastosowania przez Knolla metody Thomsona nie są przekonujące. Wydaje się, że dzieje Polski w znacznie mniejszym jednak stopniu przenikały się z dziejami Niemiec niż w przypadku Czech. Wykorzystany w artykule schemat dał w tej sytuacji efekty raczej konstrukcyjne niż merytoryczne.

Wątek interakcji słowiańsko—niemieckiej podejmuje również Alfred Thomas (Rutgers University) w artykule „Czech—German Relation as Reflected in Old Czech Literature”. Zdaniem autora właśnie w krajach Korony św. Wacława mamy do czynienia z najbardziej skomplikowanym układem stosunków germańsko—słowiańskich. Kulturowej i politycznej rywalizacji Czechów z przybyszami towarzyszyła zgoda na ekonomiczną dominację tych ostatnich (s. 199). Na tak zarysowanym tle Thomas przeprowadza analizę przekazów dotyczących Niemców w literaturze czeskiej od końca XIII do początku XV wieku. „Apokryfa o Jidašovi” jest przykładem instynktownej niechęci do obcych — Niemców (s. 201—202). Antygermańskość „Aleksandreidy” (1290/1300) wynika ze stanovnej niechęci autora, reprezentanta elity feudalnej, do mieszczan identyfikowanych z Niemcami (s. 202—206). „Kronika Dalimila” (około 1314) prezentuje patriotyczno—antyniemiecki punkt widzenia (s. 206—207) podobnie jak „Żywoć św. Prokopiusza” (około 1305) (s. 208). Satyry czternastowieczne oraz dramat „Mastičkar” (około 1320) odwoływały się do wizerunku „tępo myślącego” Niemca (s. 208—210). Wreszcie w twórczości Smila Flaški z Pardubic, Tomasa ze Štitneho i w dialogu „Tkadleček” (około 1409) ujawnia się niechęć do rozwiązłych obyczajów ziemczonogo dworu królewskiego (s. 211—213). Właściwie tylko romansy rycerskie z XIV wieku pozbawione są antygermańskiego ostrza tyle, że są one w gruncie rzeczy importem z zachodu (s. 210). Swoją obraz literackiego oddźwięku rosnącej niechęci do przybyszów umieszcza Thomas w kontekście rozważań o genezie husytyzmu (s. 215).

Najciekawszy chyba w tej grupie artykułów jest tekst Katharine Simms (Dublin) zatytułowany „Bards and Barons; The Anglo—Irish Aristocracy and the Native Culture” (część trzecia, s. 177—197). Rzecz opiera się na analizie twórczości poetów dworskich XIII—XV wieku. Wykorzystano również genealogie, historie rodzinne, a nawet dokumenty. Studium dotyczy świadomości grupowej arystokracji irlandzkiej pochodzenia angielskiego. Identyfikowała się ona

⁵ S. Harrison Thomson, *Czech and German; Action, Reaction and Interaction*, „Journal of Central European Affairs” t. I, 1941, s. 308.

⁶ Cyt. za *Anonymi descriptio Europae orientalis*, wyd. O. Górka, Kraków 1916, s. 56.

⁷ Cyt. za MPH NS t. VIII, s. 6—7.

politycznie z Anglią, ale była zdecydowanie odrębna kulturowo — oddalona od oddziaływania dworu królewskiego i przesiąknięta atmosferą Zielonej Wyspy (s. 194 — 195). Jak pisze Simms grupę tę można traktować jako część angielskiego narodu politycznego, albo jako naród pośredni (Anglo — Irlandczycy) (s. 177). Jej przedstawiciele znaleźli się w wieku XV, w okresie kształtowania się angielskiej świadomości narodowej, w swoistej luce społecznej. W Irlandii byli uważani za obcych — *Goill*. W Anglii mówiono o nich *Irelandmen* a potem *Irishmen*, choć oni sami posługiwali się wyłącznie językiem angielskim.

Artykuł Katharine Simms dostarcza wyjątkowo ciekawy materiał porównawczy do badań nad świadomością szlachty różnych części Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych⁸.

Ostatnie cztery artykuły łączy jako się rzekło traktowanie pogranicza jako wszelkiego styku dwóch różnych społeczności, niekoniecznie mającego wymiar terytorialny. Takie ujęcie wymaga bez wątpienia mocnej podbudowy metodologicznej. Zabrakło jej chyba w artykułach Frame'a i Thomasa, skutkiem czego zawierały one obraz jednostronny, oderwany w istocie od kontekstu interakcji. W studium Knolla z kolei pomysł metodologiczny nie sprawdził się. Najlepiej prezentuje się praca Katharine Simms. Zawdzięcza to jednak nie tyle głębi metodologicznej, co atrakcyjności i oryginalności tematyki.

Efektem wykorzystania ciekawej koncepcji teoretycznej są artykuły Manuela G o n z a l e - s a J i m e n e z a (Sewilla) i Angusa M a c K a y a (Edynburg). Zakładają oni, że w określonych przypadkach całe państwa nabierają charakteru pogranicza. Dzieje się tak wówczas, gdy dany kraj ma granicę ruchomą a wysiłek społeczeństwa skierowany jest głównie na podbój i kolonizację. Podporządkowuje się temu zadaniu cały aparat państwowy, gospodarkę, strukturę własności. Pod jego przemożnym wpływem kształtuje się obyczajowość, kultura, struktury społeczne. F.J. Turner tak właśnie widział Stany Zjednoczone; jako twór pogranicza i pionierów⁹. Podobnie interpretowano też dzieje średniowiecznych państw Półwyspu Pirenejskiego¹⁰. Tego właśnie obszaru dotyczyły oba wspomniane artykuły. Studium Jimenez z tytułowane „Frontier and Settlement in the Kingdom of Castile 1085 — 1350” (część pierwsza, s. 49 — 74) ukazuje jakim przemianom ulegało funkcjonowanie państwa „zorganizowanego do wojny” i podporządkowanego idei rekonkwisty. Autor skupia się na problemie osadnictwa. W części pierwszej, „Birth of frontier” (od 1087 do połowy XII wieku) omawia system osadniczy oparty na zakładaniu obronnych miast otoczonych siecią wiosek, silnie związanych ekonomicznie i wojskowo z ośrodkiem, zasiedlonych osadnikami mającymi liczne obowiązki militarne (s. 52 — 59). W części drugiej, „Frontier of Toledo” (od połowy XII do połowy XIII wieku) Jimenez analizuje zmianę schematów osadniczych. W tej epoce kolonizacja pogranicza opierała się na tworzeniu sieci rancz, zaś obronność na działalności zakonów rycerskich (s. 60 — 64). Wreszcie w części trzeciej, „Frontier with Granada” (od połowy XIII wieku) opisuje system obrony pogranicza kastylijskiego obejmujący trzy linie fortec. Pierwsza z nich kontrolowała drogi i przejścia przez granicę, druga stanowiła ubezpieczenie pierwszej i zapórę obronną w razie ataku na terytorium Kastylii, trzecia zaś dostarczała miejsc ewakuacji dla mieszkańców wsi pogranicznych (s. 64 — 73).

Wyniki badań Jimenez uzupełniają się wzajemnie z ustaleniami MacKaya, ten ostatni w artykule „Religion, Culture and Ideology on the Late Medieval Castilian — Granadan Frontier”

⁸ Takie porównanie przeprowadziła już, niestety tylko na „głębokim” marginesie swych rozważań T. C h y n c z e w s k a — H e n n e l, *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i kozaczyzny od schyłku XVI do połowy XVII w.*, Warszawa 1985, s. 148 — 149.

⁹ F.J. T u r n e r, *The Significance of the Frontier in American History*.

¹⁰ Pionierem w tym względzie był Claudio S a n c h e z A l b o r n o z a najwybitniejszymi jego kontynuatorami Robert I. B u r n s i Angus M a c K a y; por. *The New York World Looks at its History*, red. A.R. L e w i s, T.F.M c G a n n, Austin 1963; *Estudios en homenaje a don Claudio Sanchez Albornoz en sus 90 años t.I — III*, Buenos Aires 1983; szczególnie tamże, Lawrence J. M a c C r a n k, *The Cistercians of Poblet as Medieval Frontiersmen; A Historiographic Essay and Case Study*, s. 324 — 334; najważniejsze osiągnięcia w tym nurcie to prace: R.I. B u r n s, *The Crusader Kingdom of Valencia; Reconstruction on Thirteenth Century Frontier t. I — II*, Cambridge, Massachusetts 1967; Angus M a c K a y, *Spain in the Middle Ages: From Frontier to Empire, 1000 — 1500*, London 1977.

(część trzecia, s.217–243) podejmuje próbę wyjaśnienia w jaki sposób pogranicze ukształtowało kulturę i obyczaje w państwie kastylijskim w wiekach XIV i XV. MacKay wyróżnił dwa rodzaje takich wpływów: oddziaływanie sąsiedzkich wzorców arabskich i skutki funkcjonowania „społeczeństwa zorganizowanego do wojny”. Kulturę Maurów poznawano dzięki częstym kontaktom na wszystkich szczeblach drabiny społecznej. Powiązania z muzułmanami mieli zarówno królowie, urzędnicy, kupcy jak i rozbójnicy kastylijscy (s. 217–220). Skutkiem tego były wpływy arabskie dostrzegalne w obyczajach, ubiorach, malarstwie i literaturze (s. 221–227). Z drugiej strony państwo pogranicza sankcjonowało okrucieństwo a nawet wypracowało jego religijne uzasadnienie kultuwując wrogość w stosunku do sąsiadów, którym przypisywano atrybuty „dzikiego człowieka” (s. 228–229, 242)¹¹.

MacKay opisuje też interesujący przykład charakterystycznej dla ówczesnej Kastylii instytucji życia społeczno – militarne – tzw. *bando*. Była to struktura organizowana na podstawie związków rodowych. Na jej czele stał *pariente mayor*. Czołową rolę odgrywali też inni *parientes* – jego najbliżsi krewni. Członkami *bando* byli *deudos* – mniej znaczący przedstawiciele rodu; *vasallos* czyli inaczej *abogados* – nie spokrewnieni „szeregowcy”; *criados* – słudzy (s. 232–233). Było ono ostoją organizacji wojskowej, ale też wypełniało istotne funkcje społeczne. Ze względu na wczesną wówczas inicjację polityczno – militarną, *bando* stawało się również ośrodkiem edukacji młodych pokoleń. Kultuwowano tu ideologię walki, szacunek dla pochodzenia i „dobrej krwi” (s. 233–237).

Materiał przedstawiony przez Jimeneza i MacKaya uzasadnia słuszność przyjętego przez nich założenia, iż Kastylia średniowieczna była państwem „stworzonym” przez pogranicze. Interesujące byłoby poczynione w podobnym kontekście badawczym porównanie państw półwyspu pirenejskiego z Litwą epoki podboju ziem ruskich, lub z Ukrainą z okresu istnienia państwa kozackiego.

Odrębne miejsce zajmuje w tomie artykuł Roberta I. B u r n s a (Los Angeles), którego tytuł jest echem słynnego szkicu Turnera, „The Significance of the Frontier in the Middle Ages” (część trzecia, s. 308–330). Burns jako jedyny spośród współautorów książki podejmuje kwestie historiograficzne i teoretyczne. Przedstawia więc pokrótce dzieje doktryny Turnera nazywając go „wampirem”, którego wielokrotnie uśmiercano, ale zawsze odżywał (s. 308)¹². Omawia prace najważniejszych kontynuatorów słynnego Amerykanina ukazując ewolucję pierwotnych tez, która doprowadziła do zaistnienia współczesnego „neoturneryzmu”.

Jak stwierdza Burns, tezy Turnera mimo wszystkich ciężących na nich uproszczeń odegrały istotną rolę w historiografii. Ich logiczną konsekwencją był bowiem rozwój komparatystryki, badań dotyczących zależności między środowiskiem a rozwojem społeczeństw¹³, interdyscyplinarności, ujęć kwantytatywnych i w ogóle historii problemowej. Zresztą wiele uproszczeń zawinionych przez mistrza poprawili uczniowie i kontynuatorzy. Motyw zwycięstwa cywilizacji nad dzikością zastąpił dychotomiczny model pogranicza ruchomego obejmujący wariant *frontier of exclusion* (likwidacja kultury społeczności podbitej) oraz *frontier of inclusion* (przemieszczenie kulturowe społeczności prowadzącej i ulegającej ekspansji). Tezę o wyjątkowości Stanów Zjednoczonych przytłoczył rozmach współczesnych badań porównawczych. „Neoturneryzm” jest zjawiskiem różnorodnym i wciąż zmieniającym swe oblicze (s. 309–311)¹⁴.

Druga część artykułu jest właściwie esejem bibliograficznym poświęconym mediewistycznym badaniom nad pograniczem. Burns zwraca tu uwagę na kluczową rolę historiografii hiszpańskiej i zasługi C. S a n c h e z a A l b o r n o z a i jego uczniów (s. 313–316)¹⁵. Podsumowując swe uwagi stwierdza, że w badaniach nad średniowieczem wprowadzenie pogranicza jako problemu

¹¹ Por. Ch.J. H a l p e r i n, *The Ideology of Silence; Prejudice and Pragmatism on the Medieval Religious Frontier*, „Comparative Studies in Society and History” t. XXVI, 1984, nr. 3, s. 442–466.

¹² Por. W a l s h, *The American Frontier Revisited*, Atlantic Highlands 1981, s. 3–20.

¹³ Julian S t e w a r d definiując ekologię kulturową stwierdził, że bada ona *the adaptive processes by which the nature of society and an unpredictable number of features of culture are affected by the basic adjustment through which man utilizes a given environment*, [w:] *An Appraisal of Anthropology Today*, red. S. T a x, Chicago 1953, s. 243.

¹⁴ Por. H. L i t w i n, op. cit.

¹⁵ Por. przyp. 10.

epistemologicznego odegrać może pozytywną rolę. Nie można jednak przeceniać znaczenia tego czynnika dopóki dysponujemy tak małą liczbą studiów szczegółowych (s. 317).

Jako przykład takich prac przytacza Burns własne badania nad Aragonią XIII wieku (s. 318–328). Jego ujęcie opiera się na podobnych założeniach teoretycznych, jak artykuły MacKaya i Jimeneza.

Artykuł Burnsa zamyka tom. Całość wyposażono w zbiorczą bibliografię (s. 331–368) oraz w wielce przydatny indeks osobowo–geograficzno–rzeczowy (s. 369–388).

Autorzy książki zaproponowali kilka koncepcji teoretycznych. Najciekawszą z nich wydaje się ta, zgodnie z którą postrzega się państwo i społeczeństwo jako wartości ukształtowane przez pogranicze. Rzecz jasna dotyczy to tylko bardzo szczególnych przypadków, więc możliwości zastosowania tego schematu są niewielkie. Wypracowali go badacze hiszpańscy korzystając z wzorców amerykańskich. Można zaproponować jeszcze kilka nie wykorzystanych dotychczas możliwości. W podobny sposób potraktować możemy Litwę w epoce podboju ziem ruskich, może również Szwecję Gustawa Adolfa i Karola Gustawa, Turcję w XV i XVI wieku, Chanat Gerejów. Interesujące byłyby szczegółowe badania porównawcze. Ciekawe np. jakie efekty dałoby zestawienie pogranicznych ballad kastylijskich z epoki rekonkwisty z kozackimi dumkami z XVII wieku lub ideologicznych uzasadnień szwedzkiej i tureckiej propagandy wojennej.

Ujęcie identyfikujące pogranicze z interakcją kulturową zostało w tym tomie zaprezentowane dość niefortunnie (zob. wyżej), ale perspektywy badawcze są w tym przypadku z oczywistych powodów znacznie rozleglejsze. W tej dziedzinie historiografia poczyniła jednak dopiero pierwsze kroki. Z punktu widzenia historii polskiego ujęcia to jest szczególnie interesujące. Kultura Rzeczypospolitej była wszak kulturą *par excellence* „pograniczną”.

Jeszcze inne perspektywy porównawcze otwiera koncepcja pojmowania pogranicza, jako terenu ekspansji. Możliwości te wykorzystują zresztą w pewnym stopniu autorzy książki (zob. wyżej).

Widzimy więc, że podstawową zaletą potraktowania pogranicza jako problemu badawczego, niezależnie od wariantu ujęcia teoretycznego, jest poszerzenie perspektyw porównawczych. Omawiany tom w sposób naturalny zawęża te możliwości chronologicznie. W historiografii światowej odnajdujemy jednak nieraz śmiało zestawienia bardzo oddalonych czasowo zjawisk¹⁶.

Propozycje autorów tomu nie wyczerpują rzecz jasna teoretycznej oferty badaczy pogranicza. Nie jest tu reprezentowany bardzo ostatnio popularny nurt ekohistorii, ukazujący osadnictwo pograniczne jako zajmowanie nowej niszy ekologicznej¹⁷. Brakuje spojrzenia na problem poprzez model „człowieka pogranicza” (*frontiersman*)¹⁸. Takich przykładów można zresztą podać więcej¹⁹.

Książka jest kolejnym dowodem wielkiego znaczenia badań porównawczych we współczesnej historiografii. Prezentuje przy tym model badawczy mało w Polsce znany i rzadko, nadszpedzanie rzadko wykorzystywany. Z tych choćby powodów warta jest polecenia.

¹⁶ Np. R.I. Burns, *The Missionary Syndrome: Crusader and Pacific Northwest Religious Expansionism*, „Comparative Studies in Society and History” t. XXX, 1988, nr. 2, s. 271–285; D.H. Miller, W.W. Savage, *Ethnic Stereotypes and the Frontier: A Comparative of Roman and American Experience*, [w:] *The Frontier: Comparative Studies*, red. D.H. Miller, J.O. Steffen t. I, Norman 1977, s. 33–55.

¹⁷ J.B. Casagrande, S.I. Thompson, P.D. Young, *Colonization as a Research Frontier*, [w:] *Process and Pattern in Culture: Essays in Honor of Julian H. Steward*, red. R.A. Manners, Chicago 1964, s. 283.

¹⁸ Por. L. McCrank, *The Cistercians*; R.E. Sullivan, *The Medieval Monk as Frontiersman*, [w:] *The Frontier: Comparative Studies* t. II, red. W.W. Steffen, S.I. Thompson, Norman 1979, s. 25–49.

¹⁹ Por. H. Litwin, op. cit.